DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO BON SENIORALNY?

WARTO ZNAĆ ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY PRZEZ GMINY

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 275 (27 443) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 26.11.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Kto przyjmie pod dach młodych chrześcijan z Europy?

Kilka tysięcy młodych ludzi przyjedzie do Łodzi na sylwestrowe spotkanie Taize. Organizatorzy apelują o przyjęcie ich do domów
– Str. 4

Łódzkie

Po 17 latach, za sprawą ŁKA, pociągi wracają do Poddębic

Nowe połączenia mają ruszyć w niedzielę 13 grudnia. Ułatwią dojazd także turystom: do term w Poddęboicach oraz do zoo w Borysewie
– Str. 3

Dzieci z Domu Dziecka nr 10 w Łodzi zostaną przeniesione do innej siedziby; nie będą rozdzielone
– Str. 2

Trenerzy na beczce prochu...
Jan Urban zostaje na stanowisku selekcjonera reprezentacji, jaka przyszłość czeka trenera Widzewa Mateusza Stolarskiego? **– Str. 16**



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Łódź

Policja odzyskała zrabowane obrazy znanych malarzy warte miliony złotych!

Wiesław Pierzchała

Policjanci - z udziałem antyterrorystów - rozbili groźną, uzbrojoną szajkę i odzyskali cenne obrazy zrabowane łódzkiemu kolekcjonerowi. Były to warte fortunę dzieła znanych polskich mistrzów. Bandyci umieścili je w busie, wywieźli za miasto i przepakowali do innego samochodu, zaś busa spalili w przekonaniu, że zatarli za sobą wszelkie ślady.

Pomylili się. W sprawie tej zatrzymano 10 osób.

Takiego napadu już dawno nie było w Łodzi i regionie. Przebieg zdarzenia przypomina scenariusz filmu kryminalnego. Bandyci wpadli do mieszkania 72-letniego kolekcjonera, obezwładnili go i przywiązali do krzesła, po czym zaczęli penetrować mieszkanie w poszukiwaniu skarbów sztuki. A tych nie brakowało. Napastnicy zrabowali ponad 70 obrazów – m.in. Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego, Juliana Fałata, Nikifora oraz Juliusza i Wojciecha Kossaków - wartych 3,5 mln zł.



FOT. POLICJA

Policjanci zatrzymali 10 osób. Odzyskali też obrazy warte 3,5 mln

Przeładowali z busa do busa. Jednego spalili

Skradzione obrazy napastnicy załadowali do busa zakupionego wcześniej w komisie przez podstawioną osobę. Dotarli do Zgierza, gdzie - dla zatarcia śladów i zmylenia stróżów prawa - przeładowali dzieła sztuki do innego dostawczego samochodu oznaczonego logotypem jednej z firm kurierskich. Tak przygotowany transport wyruszył w kierunku województwa mazowieckiego. Ostatecznie skradzione obrazy ukryto na działce pod Żyrardowem.

Jak szef gangu wpadł na ślad kolekcjonera?

Policjanci i prokuratorzy po intensywnym śledztwie rozszyfrowali złodziei. Zaatakowali 22 listopada w kilku miejscach województw łódzkiego i mazowieckiego. Gang był uzbrojony, więc w akcji udział wzięli antyterroryści.
– Cd. na str. 4

Piotrków Trybunalski

15-latek katował kota „za karę" i nagrywał to telefonem

Dariusz Śmigielski

Piotrkowscy policjanci zatrzymali 15-letniego ucznia, który miał znęcać się nad swoim kotem i nagrywać to telefonem. Sprawa ujrzała światło dzienne dzięki interwencji Fundacji Wibris, która opublikowała nagranie, prosząc o pomoc w ustaleniu tożsamości sprawcy.

Na nagraniu udostępnionym przez organizację prozwierzęcą widać kilkunastoletniego chłopca, który z furią atakuje zwierzę. Powodem miało być to, że kot załatwił się na podłodze obok łóżka. Sprawca wielokrotnie uderzał zwierzę pięścią, rzucał nim, a następnie ponownie bił, rejestrując wszystko za pomocą telefonu komórkowego.

Fundacja Wibris niezwłocznie nagłośniła sprawę, wskazując na posiadane informacje o imieniu nastolatka oraz szkole, do której uczęszcza. Równolegle o zdarzeniu powiadomiono organy ścigania oraz Schronisko dla Zwierząt w Piotrkowie Trybunalskim.

Reakcja służb była natychmiastowa. Funkcjonariusze namierzyli i zatrzymali podejrzewanego na terenie jednej z piotrkowskich szkół ponadpodstawowych.

– Policja z Piotrkowa zatrzymała już 15-latka na terenie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Piotrkowie. Został przewieziony do Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie i trwają z nim czynności wyjaśniające – informuje mł. asp. Edyta Daroch z Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim.

Nie podano w jakim stanie jest skatowane zwierzę.

eprasa.pl cd0e43d093

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami SOBOTA: Jarmarki świąteczne

26.11.2026 Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard, Sylwester
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Dzieci z Domu Dziecka nr 10 będą przeniesione, ale nie rozdzielone

Emilia Kutlu

Podczas posiedzenia Komisji ds. Rodziny, Dzieci i Młodzieży padły ważne deklaracje. Dzieci z Domu Dziecka nr 10 przy ul. Nawrot zostaną przeniesione jeszcze do końca przyszłego półrocza. Prawdopodobnie do budynku przy ul. Zachodniej.



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Dom Dziecka przy ul. Nawrot 10

Miesiąc po wyemitowaniu przez TVP 3 Łódź reportażu o fatalnym stanie Domu Dziecka nr 10 w Łodzi przy ul. Nawrot zwołano posiedzenie Doraźnej Komisji ds. Rodziny, Dzieci i Młodzieży. Podczas obrad padły ważne deklaracje. Dzieci mają zostać przeniesione jeszcze w 2027 roku - szacuje się, że w I kwartale - prawdopodobniej do budynku przy ul. Zachodniej. Pierwotnie brano pod uwagę także dwukondygnacyjny budynek o powierzchni 440 mkw z ogrodem w dzielnicy Górna (prawdopodobnie chodziło o budynek przy ul. Kutnowskiej 11).

- Trzeba uzyskać jeszcze zgody - sanepidu i wojewody. Lokalizacja zostanie upubliczniona, kiedy uda się załatwić formalności. Dzieci zostaną przeniesione całą grupą. Nie będą rozdzielane - mówi Krzysztof Makowski, przewodniczący komisji.

Przypomnijmy, że po materiale opublikowanym przez TVP3 na jaw wyszły tragiczne warunki w jakich żyją podopieczni placówki: powybijane szyby na pierwszym piętrze, malunek wisielca, odpadający tynk ze ścian zewnętrznych. Placówka nie jest nawet oznaczona odpowiednią tabliczką. Tydzień po ukazaniu się materiału z elewacji zniknął malunek wisielca oraz graffiti o kibolskim charakterze, zagipsowano częściowo ubytki w ścianach.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
0°C/–3°C

jutro
0°C/–5°C

POW. TOMASZOWSKI

Jarmark Świąteczno-Mikołajkowy wraca do Spały. Będą regionalne atrakcje

Marek Obszarny

Spała po raz kolejny zamieni się w świąteczną krainę. Już 28 i 29 listopada 2026 roku odbędzie się III Jarmark Mikołajkowo-Świąteczny, który przyciągnie miłośników rękodzieła, lokalnych smaków i bożonarodzeniowego klimatu z całego regionu. Po sukcesie poprzednich edycji organizatorzy zapowiadają jeszcze więcej atrakcji dla całych rodzin.



FOT. MAREK OBSZARNY

Stoiska będą wypełnione unikalnymi wyrobami lokalnych twórców, rzemieślników i artystów

Mieszkańcy powiatu tomaszowskiego, piotrkowskiego, opoczyńskiego i wielu innych miejscowości naszego regionu będą mogli poczuć magię zbliżających się świąt na placu nad stawem przy Turbinie w Spale. To właśnie tam staną stoiska wypełnione unikalnymi wyrobami lokalnych twórców, rzemieślników i artystów.

Wśród wystawców pojawią się twórcy oferujący: ręcznie wykonywane ozdoby drewniane i ceramiczne, świąteczne dekoracje do domu, ręcznie malowane bombki, naturalne świece, wyroby z wełny i zimowe dodatki.

Jarmark to nie tylko zakupy. Na odwiedzających czekać będą także tradycyjne wypieki, pachnące pierniczki oraz lokalne specjały. W poprzednich latach ogromnym zainteresowaniem cieszyły się regionalne produkty spożywcze i świąteczne przysmaki, które można było zabrać na wigilijny stół.

Ubiegłoroczny Mikołajkowo-Świąteczny Jarmark Spalski cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców całego regionu. Odwiedzający mogli kupić ręcznie wykonywane bombki, stroiki, dekoracje świąteczne oraz lokalne specjały. Wydarzenie przyciągnęło gości nie tylko z okolicznych gmin, ale także z dalszych zakątków województwa łódzkiego. Dzieci szukały św. Mikołaja, a dorośli szukali inspiracji na święta i prezentów dla najbliższych.

Wiele wskazuje na to, że także tegoroczna edycja przyciągnie tłumy odwiedzających, zwłaszcza że przedświąteczna atmosfera Spały od lat należy do najbardziej rozpoznawalnych w regionie.

DZIEŃ DOBRY



FOT. J. PAWLICKI

Powiat sieradzki

Ryb będzie mniej, ale na święta wystarczy

Święta bez karpia, to nie święta, ale rośnie zainteresowanie innymi rybami. - Jesiotrami, amurami i tołpygami - wylicza Dominika Pawlicka, która z mężem prowadzi staw hodowlany w Dzierlinie koło Sieradza. - Odłowy już trwają. Będzie nieco drożej. Wpływ na to mają rosnące koszty produkcji i transportu. Zmagaliśmy się z suszą hydrologiczną, przez co stawy na wiosnę nie napełniły się do końca wodą. Droższa była także pasza. W związku z tym ryb będzie mniej.

Dariusz Piekarczyk

eprasa.pl cd0e43d093

Łódź i region

• **W sobotę 28 listopada o godz. 11 na terenie EC1 Łódź – Miasto Kultury** przy ul. Targowej 1/3 odbędzie się uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy 9. Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej

KOLEJ

Pociągi wracają do Poddębic po 17 latach. Łódzka Kolej Aglomeracyjna podała szczegóły

Paweł Gołąb

Powrót regularnych połączeń kolejowych do Poddębic staje się faktem. Łódzka Kolej Aglomeracyjna ujawniła przebieg tras oraz orientacyjne czasy przejazdu do miasta, które po 17 latach wraca na kolejową mapę Polski.

Nowe połączenia mają ruszyć w niedzielę, 13 grudnia, ułatwią dojazd nie tylko mieszkańcom, ale także turystom odwiedzającym Termy Poddębice i Zoo Borysew. Ma być 7 połączeń dziennie.

- Łódź-Poddębice. Pociągi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej (zapowiadane są dwa połączenia dziennie) z Łodzi Kaliskiej do Poddębic będą kursować przez Łódź Retkinię, Łódź Lublinek, Pabianice Północne, Pabianice, Chechło, Dobroń, Kolumnę, Łask, Borszewice, Zduńską Wolę, Szadek i Otok. Podróż ma zająć ok. 70 minut.

- Sieradz-Poddębice. Mieszkańcy Sieradza (zapowiadane są także dwa połączenia dziennie) dojadą do Poddębic w ok. 40 minut. Składy będą zatrzymywać się m.in. na stacjach Sieradz Warta, Sieradz Męka, Męcka Wola, Izabelów, Zduńska Wola, Szadek i Otok.

- Zduńska Wola-Poddębice. Jeszcze krócej potrwa podróż ze Zduńskiej Woli, gdzie przejazd do Poddębic ma zająć ok. 25 minut. Na tej trasie zapowiadane są trzy połączenia dziennie.

Nowe połączenia mają duże znaczenie nie tylko dla mieszkańców, ale też dla rozwoju turystyki.



FOT. ŁÓDZKA KOLEJ AGLOMERACYJNA

Poddębice po 17 latach ponownie zyskają kolejowe połączenie z Łodzią, Sieradzem, Zduńską Wolą i innymi miastami regionu

ŁKA promuje Poddębice jako miasto znane z gorących źródeł i kompleksu Termy Poddębice. Kolej ma również ułatwić dojazd do zoo w Borysewie, które znajduje się niedaleko nowej stacji.

Zanim nastąpi oficjalne uruchomienie połączeń, nastąpi swoista przedpremiera. Już w sobotę, 5 grudnia, pasażerowie będą mogli skorzystać ze specjalnego pociągu uruchomionego z okazji otwarcia żywej szopki bożonarodzeniowej w Zoo Borysewie i Jarmarku Bożonarodzeniowego w Poddębicach. Będzie to pierwsza okazja, by sprawdzić w praktyce nową ofertę przewoźnika.

Powrót kolei do Poddębic - jak informowaliśmy na naszych łamach wcześniej - możliwy jest dzięki zakończonej rewitalizacji linii kolejowej nr 131, czyli historycznej Magistrali Węglowej. Inwestycja objęła odcinek Zduńska Wola Karsznice - Poddębice i kosztowała 242 mln zł, z czego blisko 197 mln zł pochodziło z Krajowego Planu Odbudowy.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WFOŚIGW W ŁODZI

0011609408

WFOŚiGW w Łodzi realnie wspiera łódzkich rolników

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W ŁODZI

Rolnictwo zajmuje ważne miejsce w gospodarce województwa łódzkiego. Użytki rolne stanowią około 70 proc. powierzchni regionu, dlatego Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi przygotowuje programy odpowiadające na potrzeby lokalnych gospodarstw. Jednym z nich jest wsparcie zakupu wapna do odkwaszania

– Programy Funduszu powstają w odpowiedzi na potrzeby rolników. Rozmawiamy o nich między innymi z przedstawicielami Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego, aby finansowe wsparcie przynosiło korzyści zarówno gospodarstwom, jak i środowisku – mówi Piotr Kopek, prezes Zarządu WFOŚiGW w Łodzi.

Zakwaszenie gleby może ograniczać jej żyzność i utrudniać prowadzenie upraw. W ramach programu osoby fizyczne mogą ubiegać się o dotację w formie refundacji kosztów zakupu wapna. Wsparcie wynosi do 150 zł za tonę czystego składnika odkwaszającego – CaO lub CaO+MgO. O dotację mogą występować osoby posiadające numer identyfikacyjny gospodarstwa rolnego i tytuł prawny do użytków rolnych położonych w województwie łódzkim, w tym właściciele, współwłaściciele, użytkownicy wieczyści i dzierżawcy. Program obejmuje grunty o pH nie wyższym niż 5,5. Wymagany jest wynik badania gleby wykonanego przez Okręgową Stację Chemiczno-Rolniczą, a wnioskowana kwota dotacji musi mieścić się w przedziale od 1 tys. do 20 tys. zł.

– Wapnowanie pomaga poprawić warunki glebowe, a tym samym wspiera gospodarstwa w utrzymaniu dobrej jakości produkcji – podkreśla Jerzy Kaczmarek, zastępca prezesa Zarządu WFOŚiGW w Łodzi.

W ostatnich dwóch latach Fundusz zawarł blisko 490 umów o łącznej wartości niemal 1,7 mln zł. Dzięki wsparciu regeneracji poddano około 4,2 tys. hektarów gruntów.



Wapnowanie:

Nabór uzupełniający w listopadzie

WFOŚiGW w Łodzi uruchamia nabór uzupełniający wniosków o dotację na 2026 rok w ramach programu „Dotacje dla osób fizycznych na wapnowanie gleb na terenie województwa łódzkiego na 2026 rok".

Wnioski można składać od **16 listopada 2026 r. do 27 listopada 2026 r.** lub do wcześniejszego wyczerpania środków zaplanowanych w budżecie.

Szczegółowe informacje o programie, sposobie składania wniosków i wymaganych dokumentach znajdują się na stronie WFOŚiGW w Łodzi – program dotacji na wapnowanie gleb. Zachęcamy do zapoznania się z warunkami naboru.

eprasa.pl cd0e43d093

ŁÓDŹ

Bandyci zrabowali w Łodzi cenne obrazy

Dokończenie ze str. 1

Stróże prawa zatrzymali 10 osób w wieku od 22 do 72 lat. Wśród nich był 54-letni szef zorganizowanej grupy przestępczej, który siedząc w zakładzie karnym od współwięźnia dowiedział się o kolekcjonerze i jego kolekcji wartej miliony i zorganizował napad. Ponadto wpadła para paserów w wieku 70 i 72 lata. Decyzją sądu siedem osób zostało aresztowanych tymczasowo. Grozi im do 15 lat więzienia. Zrabowane obrazy odzyskano.

- Policjanci zabezpieczyli ponad 68 tysięcy złotych, 800 euro i 500 dolarów amerykańskich oraz sześć samochodów na poczet przyszłych kar, a także trzy jednostki broni i narkotyki. Zabezpieczone dzieła sztuki zostaną poddane oględzinom. Ekspert potwierdzi ich autentyczność oraz dokona szczegółowej wyceny – informuje nadkomisarz Edyta Machnik, rzecznik KWP w Łodzi.

0011618583

Naszej Koleżance

Teresie Cieślak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy

śp

Michaliny Jaśkiewicz

lat 98
zm. 19.11.2026 r.

składa

Zespół Lions Club Łódź – Ladies

Łączymy się z Tobą w smutku.

0011618239

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Jarosa

Kierownika Administracji Osiedla „Chojny Zatorze”,
byłego Przewodniczącego Rady Nadzorczej
Spółdzielni Mieszkaniowej „Chojny”

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Chojny”

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Taize Łódź 2026-27. Pilnie potrzeba noclegów dla uczestników Europejskiego Spotkania Młodych

Kilka tysięcy młodych ludzi przyjedzie do Łodzi na sylwestrowe spotkanie Taize. Organizatorzy apelują o przyjęcie ich do domów.

Matylda Witkowska



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Wolontariuszki z biura prasowego spotkania Taize przekonują, żeby nie obawiać się przyjęcia pielgrzymów do domów

Kilka tysięcy osób w wieku 18-35 lat przyjedzie w dniach 28 grudnia -1 stycznia do Łodzi, by wziąć udział w sylwestrowym Europejskim Spotkaniu Młodych Taize Łódź 2026-27.

W programie są spotkania w parafiach, południowe modlitwy w kościołach w centrum Łodzi oraz wspólne aktywności w Atlas Arenie. Będą warsztaty do wyboru, m.in. z prezydent Łodzi Hanną Zdanowską propagatorem nauki prof. Andrzejem Draganem, kardynałem Grzegorzem Rysiem, czy współinicjatorką kampanii „Rodzić po ludzku” Ewą Smuk-Stratenwerth, a w sylwestrową noc modlitwy o pokój w parafiach.

Sylwestrowe spotkania z ekumeniczną wspólnotą z Taize organizowane są co roku, zwykle przyjeżdża na nie od kilku do kilkunastu tysięcy osób. Do tej pory na przyjazd do Łodzi zarejestrowało się ponad 3 tys. osób z całej Europy, najwięcej zgłoszeń jest z Niemiec i Francji. Ale to jeszcze nie koniec zapisów.

- Nie wiemy ile dokładnie osób przyjedzie, bo rejestracja trwa do 1 grudnia - mówi Abigail George, z zespołu medialnego spotkania.

Plan jest taki, by uczestnicy mieszkali u rodzin i w ten sposób lepiej poznali Polskę. Dlatego wspólny nocleg w szkołach czy halach sportowych traktowany jest jako wyjście awaryjne. Jednak chętnych do przyjmowania pielgrzymów... nie ma zbyt wielu.

W łódzkich parafiach od kilku tygodni pojawiają się przedstawiciele Taize i zachęcają wiernych z Łodzi do otwierania domów. Jednak odzew nie jest tak duży jak potrzeba. Przykładowo w parafii św. Anny do zeszłego tygodnia udało się znaleźć zaledwie siedem rodzin i 28 miejsc noclegowych, w parafii Przemienienia Pańskiego było 11 rodzin dla 24 pielgrzymów.

Szukane są domy z których w około pół godziny można dotrzeć komunikacją miejską od Atlas Areny. Młodzi będą w domach od poniedziałku (28 grudnia) wieczorem do piątku (1 stycznia) do południa. Abigail George przekonuje, że porozumieć można się nawet bez znajomości języka, a gościom nie trzeba oferować wiele.

- Mówimy, że wystarczą dwa metry kwadratowe. Uczestnicy są pielgrzymami, są przygotowani na nocleg na podłodze, będą mieć ze sobą karimaty i śpiwory - tłumaczy Abigail.

Gospodarze proszeni są za to o przygotowanie pielgrzymom śniadań i - w miarę możliwości także brunchu w Nowy Rok. Pozostałe posiłki goście będą jeść w mieście, praktycznie będą wracać tylko na noc. Zgłoszenia przyjmowane są w poszczególnych parafiach oraz przez stronę internetową taize-lodz.pl.

Do wtorku (1 grudnia) przyjmowane są też zgłoszenia uczestników spotkania. Rejestracja jest wymagana by wziąć udział w warsztatach i modlitwach w Atlas Arenie. Udział w kosztach dla uczestników z Polski wynosi 350 zł.

ZGIERZ

Wypłaty w szpitalu były nieterminowe

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Państwowa Inspekcja pracy skontrolowała Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu. Inspektorzy sprawdzali, czy pracownicy otrzymują pensje w terminie. Okazało się, że część wynagrodzenia za sierpień wypłacono pracownikomo nieterminowo.

Jak ustalili inspektorzy PIP w szpitalu zgodnie z szpitalnym regulaminem pracy zatrudnieni otrzymują wynagrodzenie raz w miesiącu. Wypłaca się je z dołu, po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później niż 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który przysługuje wynagrodzenie. Skontrolowano polecenia przelewu wynagrodzeń na konta bankowe wszystkich pracowników za lipiec i sierpień.

Za lipiec pracownikom wypłacono wynagrodzenie za pracę w 2 ratach - wynika z przeprowadzonej kontroli. - Pierwszą część w wysokości 61% zatrudnienie otrzymali 7 sierpnia, a drugą część w wysokości 39% w dniu 10 sierpnia.

Również za sierpień pracownikom wypłacono wynagrodzenie za pracę w dwóch ratach. Pierwszą część w wysokości 46% w dniu ósmego września, a drugą część w wysokości 54 % w dniu 17 września.

W związku z nieterminową wypłatą pracownikom części wynagrodzenia za miesiąc sierpień 2026 r. inspektor pracy zastosował postępowanie zgodnie z kodeksem pracy, kodeksem postepowania w sprawach o wykroczenia: zastosował w stosunku do osoby reprezentującej pracodawcę środek wychowawczy – ostrzeżenie - czytamy w odpowiedzi nadesłanej na nasze zapytanie przez rzecznika Państwowej Inspekcji Pracy w Łodzi.

eprasa.pl cd0e43d093

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl cd0e43d093

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. **PAP**

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Warszawa

Zmowa dostawców gazomierzy

Prezes UOKiK nałożył na czterech producentów gazomierzy kary o łącznej wartości 44,47 mln zł za udział w siedmioletniej zmowie przetargowej dotyczącej dostaw urządzeń dla Polskiej Spółki Gazownictwa (PSG). Według urzędu przedsiębiorcy uzgadniali między sobą wyniki przetargów, zamiast konkurować. Niedozwolone porozumienie miało obowiązywać przez siedem lat i obejmować przetargi organizowane przez PSG, krajowego operatora systemu dystrybucji gazu.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl cd0e43d093

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych.

GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie.

Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami.

Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie-my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl cd0e43d093

POMOC DLA UKRAINY

Unia Europejska chce przeznaczyć w przyszłym roku 45 mld euro dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel

UE proponuje 45 mld euro wsparcia dla Ukrainy w 2027 roku: 20 mld na potrzeby budżetowe i 25 mld na pomoc wojskową – przekazała w Parlamencie Europejskim przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Kijów będzie potrzebował ok. 70 mld euro.

Ursula von der Leyen zapowiedziała w Parlamencie Europejskim dalsze wsparcie Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Podkreśliła, że Kijów będzie musiał spłacić otrzymane środki dopiero wtedy, gdy Moskwa zapłaci za szkody wojenne. Ma to wzmocnić pozycję Ukrainy w rozmowach pokojowych, a pozostałą część pomocy powinni pokryć partnerzy międzynarodowi.

Od początku rosyjskiej inwazji UE przekazała Ukrainie ponad 235 mld euro. Szefowa KE zapewniła, że Europa pozostanie przy niej zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Zwróciła uwagę, że konflikt trwa już niemal pięć lat, a dzieci urodzone na początku inwazji osiągają wiek szkolny.

Według von der Leyen rosyjska ofensywa wyhamowała, jednak Moskwa nasiliła ataki na miasta i infrastrukturę. Od września uderzyła w te cele ponad tysiąc razy, niszcząc m.in. elektrownie, systemy ogrzewania i dostawy wody. Unijne środki pomagają utrzymać szpitale i usługi publiczne, wzmacniają obronę oraz umożliwiają odbudowę.

Von der Leyen wskazała na przyjęty 22. pakiet sankcji i zapowiedziała kolejne ograniczenia: zakaz wizowy dla osób służących w rosyjskiej armii, zakaz obejmowania przez obywateli UE stanowisk we władzach rosyjskich firm oraz restrykcje w sporcie i kulturze. UE ma aktywnie uczestniczyć w kolejnej rundzie rozmów pokojowych.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

INSTALACYJNE

Pogotowie kanalizacyjne, hydraulik, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA Q604983182A

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852, 42 647-28-52

USA

Dekapitacja reżimu – Donald Trump rozważa plan na Iran

Grzegorz Kuczyński

Przedstawiciele administracji prezydenta USA Donalda Trumpa rozważają możliwość przeprowadzenia nowych ataków na Iran, których celem będzie likwidacja części przywódców Islamskiej Republiki – poinformowały NBC News dobrze poinformowane źródła.



FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS

Wielki portret Modżtaby Chameneiego na placu Baharestan w Teheranie. Obok widoczne są irańskie pociski Zolfaghar

Zwolennicy tego scenariusza uważają, że taki krok pozwoli Trumpowi zakończyć wojnę na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwnicy tej inicjatywy ostrzegają, że w przypadku śmierci irańskich przywódców stanowisko Teheranu może się zaostrzyć, a zaufanie do przyszłych negocjacji pokojowych zostanie podważone.

Z kolei dowództwo wojskowe USA obawia się, że ataki na irańskich przywódców mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskich urzędników. Wcześniej minister finansów kraju, Scott Bessent, z powodu gróźb ze strony Teheranu przeniósł się do bazy wojskowej w okolicach Waszyngtonu.

Zginął Chamenei, rządzi Chamenei

Według źródeł NBC Trump nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Jednocześnie możliwość likwidacji części irańskich przywódców jest omawiana od dawna, ale w ostatnich tygodniach dyskusje nasiliły się w kontekście poszukiwania sposobów zakończenia wojny – zauważa stacja telewizyjna.

Na początku konfliktu zbrojnego w lutym tego roku w wyniku ataków USA i Izraela zginął najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei, który rządził krajem przez 36 lat. W marcu jego następcą został syn Modżtaba Chamenei, który również ucierpiał w wyniku nalotów i przez pewien czas nie pojawiał się publicznie. Niektórzy amerykańscy urzędnicy uważają go za zwolennika bardziej twardej linii niż jego ojciec.

Iran szykuje zamachy

Wcześniej źródła CNN zaznajomione z danymi wywiadu amerykańskiego poinformowały, że Iran opracowuje plany ataku na wysokich rangą urzędników administracji Trumpa w Waszyngtonie z użyciem „brudnej bomby" lub broni chemicznej.

W październiku gazeta „Israel Hayom" pisała, że Mosad ostrzegł CIA przed przygotowywanymi przez Teheran zamachami na Trumpa i jego administrację. Według tych informacji celami mogą stać się również inni wysocy rangą urzędnicy, a środkiem ataku drony. W tej sytuacji Stany Zjednoczone podniosły poziom gotowości pracowników misji dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i rozpoczęły redukcję personelu ambasad i konsulatów.

Wojna czy pokój?

22 listopada Trump oświadczył, że skłania się ku wznowieniu ataków na Iran. Szef Białego Domu oskarżył irańskich negocjatorów o przeciąganie procesu, a Teheran o eskalację działań zbrojnych po wyborach uzupełniających do Kongresu USA.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi poinformował o gotowości Teheranu do podjęcia negocjacji z Waszyngtonem w sprawie otwarcia cieśniny Ormuz i oświadczył, że władze kraju dążą do „dobrego, godnego i trwałego porozumienia".

KOLUMBIA

Kilkudziesięciu zakładników zostało uwolnionych

oprac. Anna Nagel

Po blisko 17 godzinach uwolniono zakładników przetrzymywanych przez uzbrojonych napastników w supermarkecie w kolumbijskiej Cartagenie.

Jeden z napastników zginął w operacji przeprowadzonej przez policję i wojsko – przekazał szef państwa w nagraniu opublikowanym na portalach społecznościowych. Akcję służb określił jako „przeprowadzoną absolutnie bez zarzutu".

Nim siły bezpieczeństwa wkroczyły do budynku, świadkowie usłyszeli kilka eksplozji i widziano krążący nisko policyjny śmigłowiec.

W kolumbijskich mediach i na platformach społecznościowych pojawiły się zdjęcia pokazujące dziesiątki policjantów i snajperów na okolicznych budynkach, a także osoby klęczące wewnątrz supermarketu.

Zakładników było początkowo 30, ale potem napastnicy uwolnili pięć starszych kobiet.

Według lokalnych mediów przestępcy domagali się prawie 2 milionów dolarów, dwóch wozów opancerzonych i swobodnego przejazdu do nadmorskiego miasta Barranquilla, około 100 km od Cartageny. Na miejscowym lotnisku na około 45 minut wstrzymano lądowania samolotów.

Cartagena jest jednym z głównych celów turystycznych w Kolumbii. To liczące milion mieszkańców miasto słynie z dobrze zachowanej architektury z XVIII wieku.

eprasa.pl cd0e43d093

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

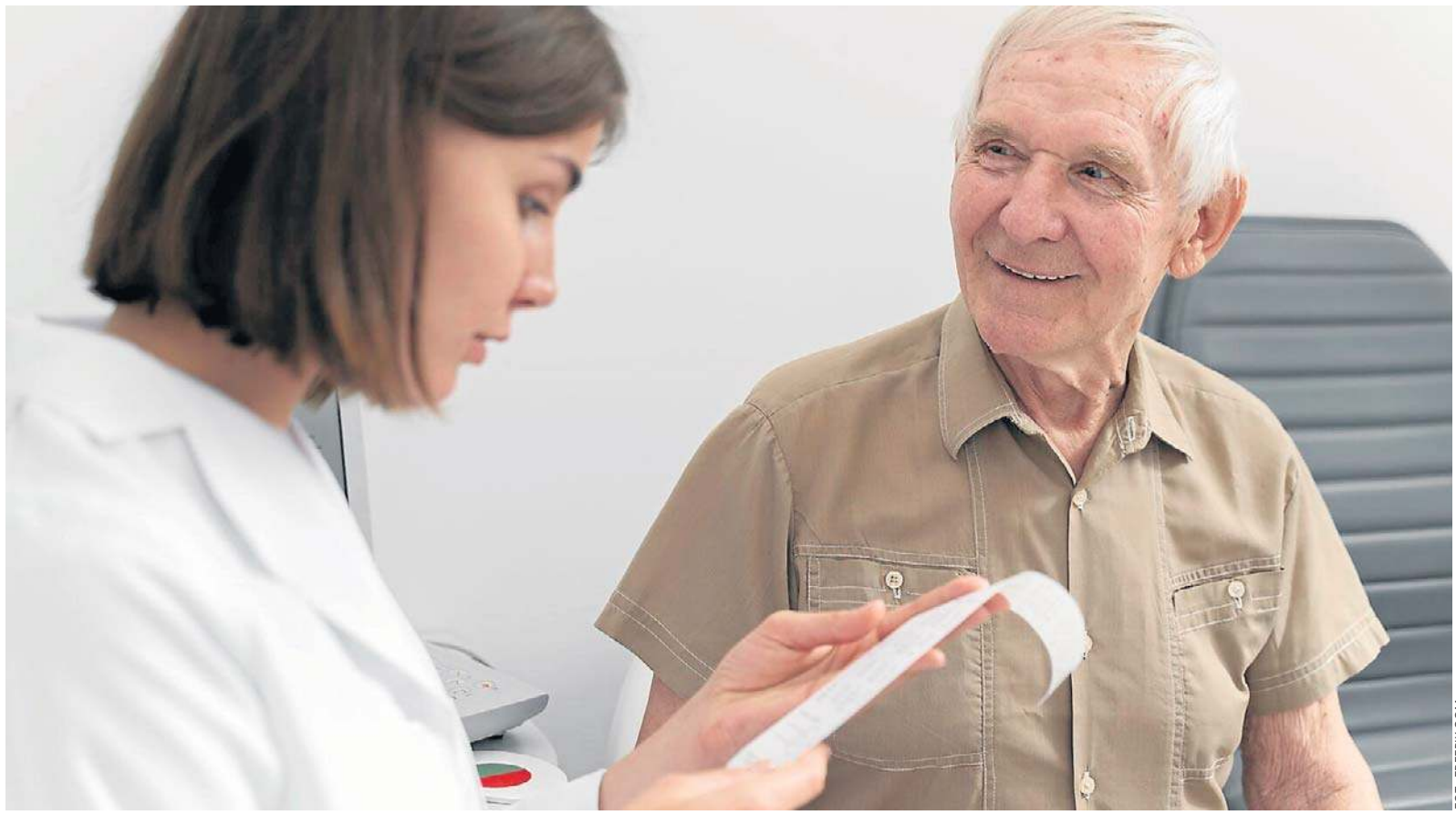

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl cd0e43d093

WSPARCIE

Dla kogo Bon Senioralny? Warto znać zasady przyznawania tej formy pomocy przez gminy

Bon Senioralny to program bezpłatnych usług dla osób, które ukończyły 65 lat i potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Podpowiadamy, jak załatwić formalności w gminie i na jaką pomoc można liczyć

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby po 65. roku życia, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł

Bon Senioralny zapewni osobom po 65. roku życia, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, bezpłatne usługi wsparcia w miejscu zamieszkania. Usługi organizuje gmina. Rozporządzenie w sprawie Programu Bonu Senioralnego na lata 2026–2028 weszło w życie 30 września br.

Jakie warunki trzeba spełnić, by otrzymać Bon Senioralny

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł. – Kryterium dochodowe jest ponad trzy razy wyższe niż w pomocy społecznej. Wychodzimy więc w tym programie poza system pomocy społecznej. Dla samorządów Bon Senioralny jest zadaniem zleconym i finansowanym z budżetu państwa, dlatego gminy nie będą musiały do tej usługi dopłacać – zaznacza Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Senioralnej.

Jak dodaje, Bon Senioralny to priorytet rządu. Program ma zwiększyć dostęp do usług wsparcia tam, gdzie dziś ich brakuje lub są dostępne w ograniczonym zakresie. To kolejny element budowy systemu wsparcia osób starszych i ich rodzin.

Jakie usługi obejmuje Bon Senioralny

Bon Senioralny zapewni osobie starszej pomoc w podstawowych czynnościach życia codziennego. Wsparcie odbywa się w domu seniora i obejmuje pomoc w czterech głównych obszarach:

- podstawowe czynności życia codziennego: przygotowywanie posiłków, pomoc w ubieraniu się, poruszaniu się, sprzątanie i utrzymanie porządku w przestrzeni seniora, robienie zakupów;
- opieka higieniczno-pielęgnacyjna: toaleta poranna i wieczorna, mycie, kąpiel, higiena jamy ustnej, zmiana odzieży oraz pościeli;
- podstawowe wsparcie zdrowotne i monitoring: pomoc w przygotowaniu i przyjmowaniu leków, wykonywanie drobnych opatrunków, pomiar ciśnienia, temperatury, poziomu cukru, saturacji, asysta przy korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych;
- aktywizacja i wsparcie społeczne: prowadzenie rozmów, towarzyszenie na spacerach, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w utrzymywaniu kontaktów z rodziną i otoczeniem.

Zakres i liczbę godzin usług gmina ustali odpowiednio do potrzeb seniora. Senior nie płaci za usługę, opłaca ją gmina. Wartość usługi może wynieść do 2500 zł miesięcznie (maksymalnie do 50 godzin wsparcia w miesiącu, ze stawką do 48 zł/h). Oznacza to, że maksymalnie może być to kwota 30 000 zł na rok. Senior tych pieniędzy nie dostanie do ręki.

Jakie są zasady świadczenia usług opiekuńczych

Przepisy określają jasno, jakie są wymagania wobec opiekunów i zasady świadczenia usług. Oto one:

- kwalifikacje: osoby wykonujące usługi opiekuńcze muszą posiadać m.in. ukończony kurs udzielania pierwszej pomocy;
- zakaz przypadkowych zastępstw: w przypadku nieobecności stałego opiekuna zastępstwo może sprawować wyłącznie osoba spełniająca ustawowe wymagania kwalifikacyjne (takie same jak w przypadku realizacji usług opiekuńczych);
- zasada wyłączności: opiekun w danym czasie wykonuje usługi wyłącznie na rzecz seniora wskazanego w umowie (wyjątkiem jest drugi senior współzamieszkujący w tym samym domu lub mieszkaniu, posiadający osobną umowę);
- uzgodnienia z seniorem: kolejność i rodzaj czynności w danym dniu opiekun ustala bezpośrednio w porozumieniu z seniorem;
- standardy etyczne i identyfikacja: usługi muszą być świadczone z poszanowaniem godności, intymności i prywatności seniora. Opiekunowie muszą legitymować się sposobem identyfikacji określonym w umowie;
- nadzór gminy, która ma obowiązek bieżącego monitorowania i weryfikacji jakości opieki. Odbywa się to poprzez wizyty kontrolne w miejscu zamieszkania seniora (co najmniej raz na pół roku), zbieranie opinii od seniorów i ich rodzin oraz analizę zgłoszeń i ewentualnych skarg.

Gdzie złożyć wniosek po Bon Senioralny

Wniosek o Bon Senioralny może złożyć:

- senior,
- członek jego rodziny albo
- pełnomocnik.

Wniosek składa się w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej, które sprawdzają sytuację i zakres potrzebnej pomocy. Do wniosku należy załączyć dokumenty potwierdzające dochód z ostatnich trzech miesięcy.

Gmina przeprowadzi kwalifikację najpóźniej w ciągu 30 dni od złożenia kompletnego wniosku. W tym czasie urzędnicy mogą odwiedzić seniora w domu, żeby ocenić, jakiej konkretnie pomocy on potrzebuje. Jeśli decyzja będzie pozytywna, gmina ustala harmonogram wizyt opiekuna i podpisuje umowę. Pomoc jest przyznawana na stałe, bez konieczności ponownego składania wniosków.

Które gminy realizują Bon Senioralny

W pierwszej kolejności, czyli w czwartym kwartale tego roku, program objął gminy, w których publicznych usług opiekuńczych nie ma. Następne będą gminy, w których z takich usług korzysta nie więcej niż 10 osób. Łącznie to około 45 proc. gmin w Polsce.

Choć program działa od 30 września 2026 roku, to poszczególne gminy uruchamiają nabory wniosków w różnych terminach. Dlatego warto sprawdzać komunikaty swojego ośrodka pomocy społecznej lub urzędu gminy.

Ile pieniędzy zaplanowano na bon

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na realizację Programu Bonu Senioralnego w czwartym kwartale 2026 roku zaplanowano do 100 mln zł. Już na starcie programu 1026 gmin, czyli 41,4 proc. wszystkich gmin w Polsce, zgłosiło zapotrzebowanie na środki w wysokości blisko 84,5 mln zł. Wśród nich są 522 gminy, w których nie ma usług opiekuńczych lub korzysta z nich najwyżej 10 osób.

Dzięki programowi jeszcze w czwartym kwartale 2026 roku rząd chce zlikwidować połowę białych plam na mapie usług opiekuńczych w Polsce.

©℗

eprasa.pl cd0e43d093

POD PARAGRAFEM

Za kilka dni rocznica urodzin **Francisa Henry'ego Durbridge'a,** (ur. 25 listopada 1912 r. – zm. 11 kwietnia 1998 r.), popularnego angielskiego autora powieści, słuchowisk i seriali sensacyjnych. W Teatrze Sensacji „Kobra" dokonano aż 8 adaptacji jego dzieł.

HISTORIA

Polscy komuniści na widelcu policji. Przypadek Joska Mützenmachera

Wojciech Rodaczek

W latach 30. XX w. działalność Komunistycznej Partii Polski została skutecznie sparaliżowana. Wszystko dzięki operacji polskiej policji i intrydze jej agenta Joska Mützenmachera.

Rankiem 22 sierpnia 1933 r. patrol policji dokonał na Szczęśliwicach makabrycznego odkrycia. W jednej z glinianek znaleziono ciało tajemniczego denata, którego twarz została rozbita na krwawą miazgę. Jeszcze tego samego dnia wszczęto śledztwo w tej sprawie i poinformowano o nim prasę.

Nazajutrz stołeczna bulwarówka „Express Poranny" donosiła: „Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej, w gliniance położonej między przystankiem »Granica Miasta« a stadionem szczęśliwickim, znaleziono pogrążone w wodzie zwłoki mężczyzny, lat około 40, dobrej tuszy, łysego, odzianego w ciemnobrązowy garnitur (...). Twarz denata była zupełnie zmasakrowana i nie do rozpoznania".



Działacze Komunistycznej Partii Polski podczas VI zjazdu partii w 1932 r. Josek Mützenmacher u góry z lewej, zaznaczony kółkiem

Czy to on?

Istniała grupa ludzi, których ta wiadomość przyprawiła o palpitację serca. Należeli do niej członkowie centralnych władz Komunistycznej Partii Polski, współpracujący z towarzyszem Mietkiem Redyko. Jego fizyczność i ubiór idealnie pasowały do opisu z gazety. Gdy nie dawał znaku życia już kolejny tydzień, nie mieli wątpliwości co do tożsamości denata z glinianki. Wydali wewnątrzpartyjny komunikat pt. „Tow. Redyko zamordowany".

„Mamy tu do czynienia z bestialskim mordem politycznym, który winien poruszyć najszersze masy miast i wsi" – napisano w ulotce. W następnych dniach komunistyczna prasa w całej Europie rozpisywała się o śmierci towarzysza Redyko. W Moskwie ku jego czci zorganizowano akademię.

Na początku października wnioski komunistów potwierdziły polskie władze. Informowano, że w gliniance znaleziono ciało Joska Mützenmachera, znanego pod partyjnym pseudonimem Mietek Redyko.

Policja na tropie

Sam Mützenmacher, cały i zdrów, śledził następstwa swojej sfingowanej śmierci z kryjówki, w której umieściła go policja. Zrealizował misję wyznaczoną przez komisarza Henryka Kaweckiego. Proces samozniszczenia w KPP został uruchomiony. W pięć lat później tysiące jej członków zginęło w stalinowskich czystkach, a partia ta przestała istnieć. Jak do tego doszło?

Po przewrocie w 1926 r. piłsudczycy przystąpili do rozprawy z radykalnymi partiami, które według nich zagrażały bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na pierwszy ogień poszły komunizujące Niezależna Partia Chłopska i białoruska Hromada. Potem policja polityczna zaczęła infiltrować KPP.

Operacją przeciw czerwonym dowodził Henryk Kawecki. Ów warszawski prawnik i weteran Polskiej Organizacji Wojskowej związany był z resortem od 1921 r. Uważano go za wybitnego specjalistę w swoim fachu. W lutym 1927 r. został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW.

W latach 20., oprócz aresztowań i innych represji, polskie służby starały się prowadzić wobec komunistów mniej konwencjonalne działania operacyjno-śledcze. Chodziło o to, by zasiać w ich szeregach zamęt, panikę lub rozpalić bratobójczą walkę. To właśnie Kawecki zintensyfikował tego rodzaju operacje.

Kariera w partii

Jednak majstersztykiem naczelnika MSW była prowokacja, której dokonał przy udziale Mützenmachera. Dopomógł mu przypadek.

Mützenmacher urodził się 18 kwietnia 1903 r. w Mławie. Matka zmarła tuż po jego urodzeniu. Wychowywał go ojciec, ubogi żydowski powroźnik. W 1918 r. zaczął terminować u tapicera, jednak nie zamierzał klepać biedy w rodzinnym miasteczku. Jego wyobraźnię rozpalały idee stworzone przez Marksa i Engelsa, a wprowadzane przez Lenina. Dlatego też Josek zaczął działać, od maja 1920 r., w zakonspirowanej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

10 sierpnia 1920 r., gdy Armia Czerwona zajęła Mławę, był w ekstazie. Od razu zgłosił się, by służyć rewolucji. W 1922 r. Mützenmacher trafił do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu (KUMNZ). Tutaj przybrał partyjny pseudonim Mietek Redyko (od słów rewolucja, dyktatura, komunizm).

Po ukończeniu kursu we wrześniu 1924 r. przerzucono go do Warszawy. Tu został sekretarzem KC Związku Młodzieży Komunistycznej, młodzieżówki KPP.

Gdzie? W więzieniu

W spreparowanym dowodzie osobistym tow. Redyko miał napisane, że pochodzi z Będzina. Niestety śledczy, który go przesłuchiwał, znał to miasto na wylot. Szybko ustalono, że zatrzymany kłamie. I wtedy Mützenmacher wyznał swoją prawdziwą tożsamość. W ciągu następnych miesięcy policji udało się ustalić jego prawdziwy życiorys i całkiem wysoką pozycję, jaką zajmował w ruchu komunistycznym.

W końcu, prawdopodobnie gdzieś w 1928 r., ostatecznie się złamał i przystał na warunki podyktowane mu osobiście przez Henryka Kaweckiego. Oprócz pozyskiwania informacji z życia kompartii wyznaczono mu zadanie specjalne. Miał przekonywać towarzyszy partyjnych, że w KPP funkcjonuje wielu prowokatorów i że trzeba podjąć przeciwko nim walkę.

Mützenmacher rozpoczął swoją misję w czasie odsiadywania wyroku sześciu lat ciężkiego więzienia. Partia była wtedy mocno wewnętrznie zantagonizowana. Bój toczyły ze sobą dwie frakcje. „Większościowcy" chcieli działać w porozumieniu z socjalistami, „Mniejszościowcy", z Julianem Leńskim na czele, byli radykalnymi sekciarzami zapatrzonymi w Stalina. Towarzysz Redyko grał sympatyka tych drugich, wskazując tych pierwszych jako prowokatorów.

W filcowym mundurze

W lutym 1931 r. Mützenmacher, zapewne po interwencji Kaweckiego, został wypuszczony na wolność i zaczął „szyć buty" Alfredowi Lampemu ps. „Marek" – „mniejszościowcowi" oddanemu partii. Rozpowiadał towarzyszom, że to właśnie ów człowiek jest „policyjnym szpiclem". W 1932 r. złożył na niego donos do OGPU.

Wiosną 1933 r. Mützenmacher przybył do Warszawy i objął stanowisko szefa Sekretariatu Krajowego KPP. Od razu skontaktował się z Kaweckim. Ten zdecydował się zakończyć prowokację wedle wcześniej przygotowanego planu. Namierzono i rozbito kierownictwo KPP w Polsce. W maju 1933 r. zlikwidowano Centralny Związek Zawodowy KC KPP, wydział Propagandy i Agitacji KC KPP, skład literatury partyjnej Centralnej Techniki KC KPP. Aresztowano przy tym słynnego członka KC KPP Mariana Buczka, późniejszego bohatera PRL.

W lipcu zatrzymano 32 komunistów związanych z kluczową podziemną drukarnią. Jednak najważniejszą akcję przeprowadzono 17 sierpnia, kiedy w Warszawie aresztowano niemal wszystkich członków krajowej centrali KPP.

W prążkowanym garniturze

Po zadaniu Mützenmachera należało wycofać z gry tak, by nie wzbudzić podejrzeń co do jego podwójnej roli. Znaleziono denata, który fizycznie przypominał Redykę z tuszy i wzrostu. Ubrano go w prążkowany garnitur Mützenmachera, zmasakrowano twarz, by uniemożliwić jego identyfikację. Na koniec podrzucono do jednej ze szczęśliwickich glinianek.

Po swojej sfingowanej śmierci Josek Mützenmacher nadal współpracował z MSW. Zaczął nowe życie w Bydgoszczy, a potem w Warszawie. Pisał demaskatorskie antykomunistyczne książki (w tym „Historię KPP" jako Jan Alfred Reguła), publikował w katolickich pismach. W czasie wojny współpracował i z gestapo, i z podziemiem. Po wojnie, już jako Jan Roszkowski, wstąpił do PPR.

Zmarł nierozpoznany w 1947 r. we Wrocławiu.

eprasa.pl cd0e43d093

Niezbędnik czytelniczy

rekomendują
Bożydar Brakoniecki i Stanisław Majerowski



Czego chce od nas czeska mafia?

Gdy w posiadłości Ziętków znikają drzwi i... turyści, „hrabia" Staszek wzywa na pomoc swojego przyjaciela. Pan Pisarz pozostaje głuchy na te wyzwania. Sytuacja zmienia się, gdy znika sam Ziętek. Czy Staszka porwała czeska mafia sabotująca produkcję dresów z ortalionu?

Tomasz Duszyński, „Zamek na peryferiach", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Niezłomny komendant Martin Servaz

Bernard Minier po raz kolejny udowadnia, że potrafi budować napięcie, które można kroić noże. Kiedy z najpilniej strzeżonego więzienia we Francji ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, kraj zamiera w bezruchu. Panika rozlewa się niczym trucizna... Pomoć może jedynie komendant Martin Servaz.

Bernard Minier, „H", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



James Bond gotów na wszystko...

Na polecenie przełożonego superszpieg James Bond wybiera się na dwutygodniowy urlop do centrum odnowy biologicznej. Pobyt w ośrodku nie ogranicza się do spożywania mdłych herbatek i pozbawionych smaku jogurtów: 007 wpada na trop bardzo niebezpiecznego osobnika powiązanego z tajną organizacją o nazwie „Spectre".

Ian Fleming, „Operacja Piorun", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Co oznacza ta dziwna ozdóbka z włóczki?

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące dla policji, zmarła z przyczyn naturalnych. Ekspolicjantka Barbara Domańska dostrzega to, co śledczy ignorują – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono już wiele lat wcześniej...

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Jak kolejna kłótnia kochanków, prawda?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw – jest jej partner Stephen. Jej najnowsza sprawa wygląda jak kolejna kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Arcana. Czy naprawdę istnieje?

Major Wawrzyniec Lis od lat tropi tajną międzynarodową organizację, której istnienia większość ludzi nawet nie podejrzewa. Arcana przenika struktury polityczne, gospodarcze i służby. Nie kieruje się jedynie żądzą pieniędzy czy władzy. Jej największą siłą jest umiejętność manipulowania ludźmi, wykorzystywania ich ambicji, pragnień i słabości.

Paulina Świst, „Arcana", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 44,90 zł

Z DZIEJÓW PRASY

Z czasów, gdy z łaski J. C. K. Apostolskiej Mości płynęły zaszczyty i tytuły

strzyga

W nr 1 z 1 stycznia 1809 r. „Gazety Krakowskiej" znajdujemy dowód, że nie było wówczas w Galicji pisma lepiej poinformowanego. Szczególnie, jeśli chodzi o personalia z kręgów wiedeńskich dworu cesarza Franciszka I.



Cesarz Franciszek I Habsburg, syn Leopolda II i Marii Ludwiki Burbon, księżniczki hiszpańskiej, rządził Austrią 31 lat

„Z Wiednia d. 24. Grudnia

J. C. K. Mość raczył Jeneralnego nadwornego dyrektora budownictwa, Wincentego Jerzego Barona Struppi, C. K. jenerała Majora i kawalera orderu S. Szczepana, przez wzgląd na jego 49 letnie wysługi, uwolnić najłaskawiey na iego prozbę cd obowiązków służby z całkowitą dotąd pobieraną pensyą, a na ego mieysce mianować nadwornym dyrektorem budownictwa aktualnego swoiego Szambelana, Jana Xcia Clary-Aldringen, przez nayłaskawszy wzgląd na iego ciągłe przywiązanie do Nayiaśniejszego Cesarskiego Domu, dobre przymioty i zdatność.

C. K. nadworny pierwszy Marszałek Wielki, Xżę Trantmansdorf, odebrał od niego tym końcem przysięgę wierności i wprowadził go uroczyście do kancelaryi iego urzędowania.

Antoniego de Kriegsbaher, Galicyiskiego hurtownika i dóbr właściciela, raczył J. C. K. Apostolska Mość przez wzgląd na iego zasługi względem kraiowego handlu, wynieść nayłaskawiey do godności rycerskiego.

J. C. K. Mość raczył nadwornemu Sekretarzowi, Pawłowi Pream de Zallauzen, na dowód ukontentowania swoiego z iego 50 letniey wiemey i gorliwey służby, udzielić nayłaskawiey wielki medal złoty z takimże łańcuskiem.

J. Cesarzowiczowska Mość Jeneralissimus Arcy Xżę Karol wyznaczył ieszcze w roku przeszłym Dyrektorowi fur woyska Włoskiego, Józefowi Kohn, nagrodę za iego patryotyczną czynność w przeprowadzeniu pontonów i części dział za rzekę Prewald. Nayiaśnieyszy Cesarz wynagradzając iego powyższy czyn zaszczycił go teraz średniey wielkości medalem złotem.

J. C. K. Mość raczył przełożonemu murarzow artylerycznych Beglerowi, wynagradzaiąc iego pracę w zaprowadzeniu oszczędzaiących paliwa pieców w woyskowych gmachach i zachęcaiąc do dalszych prac udzielić nayłaskawiey mały medal złoty.

CK. gabernium niższey Austryi nadało tuteyszemu Fabrykantowi jedwabnych materyy, Józefowi Fidler, przywiley fabryczny".

Dodajmy, że tytuł „Gazeta Krakowska" pojawił się już podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. Zaś jako czasopismo ciągłe „Gazeta Krakowska" zaczęła ukazywać się w roku 1796. Jej wydawaniem, redagowaniem i drukowaniem zajmował się Jan Antoni May, krakowski księgarz i drukarz. Pierwsza redakcja czasopisma mieściła się na pierwszym piętrze w oficynie kamienicy przy ul. Floriańskiej 18. Czasopismo to red. May prowadził aż do śmierci w roku 1831.

OBYCZAJE

Kuklinowski nie taki zły?

pisk, żar

W „Potopie", w tomie, w rozdziale XVIII, Andrzej Kmicic popada w niewolę u niejakiego Kuklinowskiego, łobuza i renegata.



„Dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty!". Kmicic (Daniel Olbrychski) i Kuklinowski (Arkadiusz Bazak)

Sienkiewicz pisze:

„Lina skrzypnęła, pan Andrzej zawisnął poziomo kilka łokci nad klepiskiem.

Wówczas Kuklinowski umoczył kwacz w płonącej maźnicy, podszedł ku niemu i rzekł:

— A co, panie Kmicic?... Mówiłem, że dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty! A tyś się właśnie do kompanijki z Kuklinowskim nie chciał przyznać i kopnąłeś go?... Dobrze, robaczku, miałeś słuszność! Nie dla ciebie kompanijka Kuklinowskiego, bo Kuklinowski lepszy. Ejże, sławny pułkowniczek, pan Kmicic, a Kuklinowski ma go w ręku i Kuklinowski mu boczków przypiecze...

— Rakarz! — powtórzył poraz trzeci Kmicic.

— Ot, tak... boczków przypiecze! — dokończył Kuklinowski.

I dotknął płonącym kwaczem kmicicowego boku, poczem rzekł:

— Nie zawiele odrazu, zlekka, mamy czas..."

Okazuje się, że pisarz pożyczył tożsamość dla zdrajcy od Andrzeja Kuklinowskiego z Kuklinowa w Wielkopolsce, herbu Prawdzic, rotmistrza jazdy pancernej. Gdy patrzy się w jego CV, widać, że faktycznie w 1655 r., podczas najazdu szwedzkiego, opowiedział się on po stronie króla Karola X Gustawa. Brał też udział w oblężeniu Jasnej Góry, ale już w marcu 1656 r. przeszedł na stronę polską, porzucając służbę w armii szwedzkiej.

Powierzono mu dowództwo komputowej chorągwi jazdy pancernej, której był rotmistrzem w latach 1656–1657, dowodził tą formacją w ówczesnych walkach z wojskami szwedzkimi i siedmiogrodzkimi. Zmarł po 1657 r.

Może nie był aż takim zbirem, jak chciałby autor „Potopu"?

eprasa.pl cd0e43d093

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl cd0e43d093

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

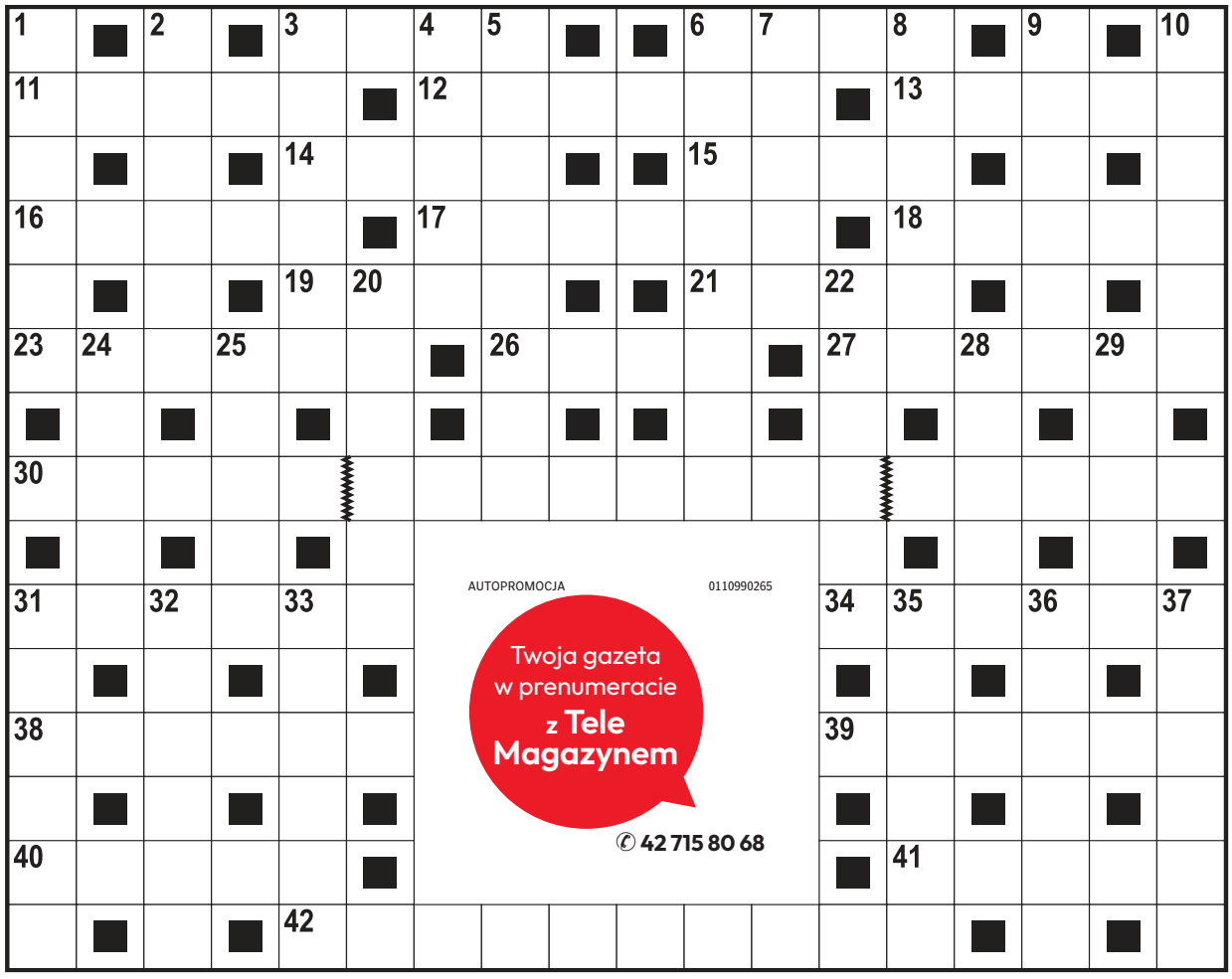

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K	
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A	
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I	
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R	
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K	
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A	
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■	
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A	
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■	
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R	
Ę	■	A	■	E	■							■	Ą	■	R	■	E	
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A	
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L	
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I	
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

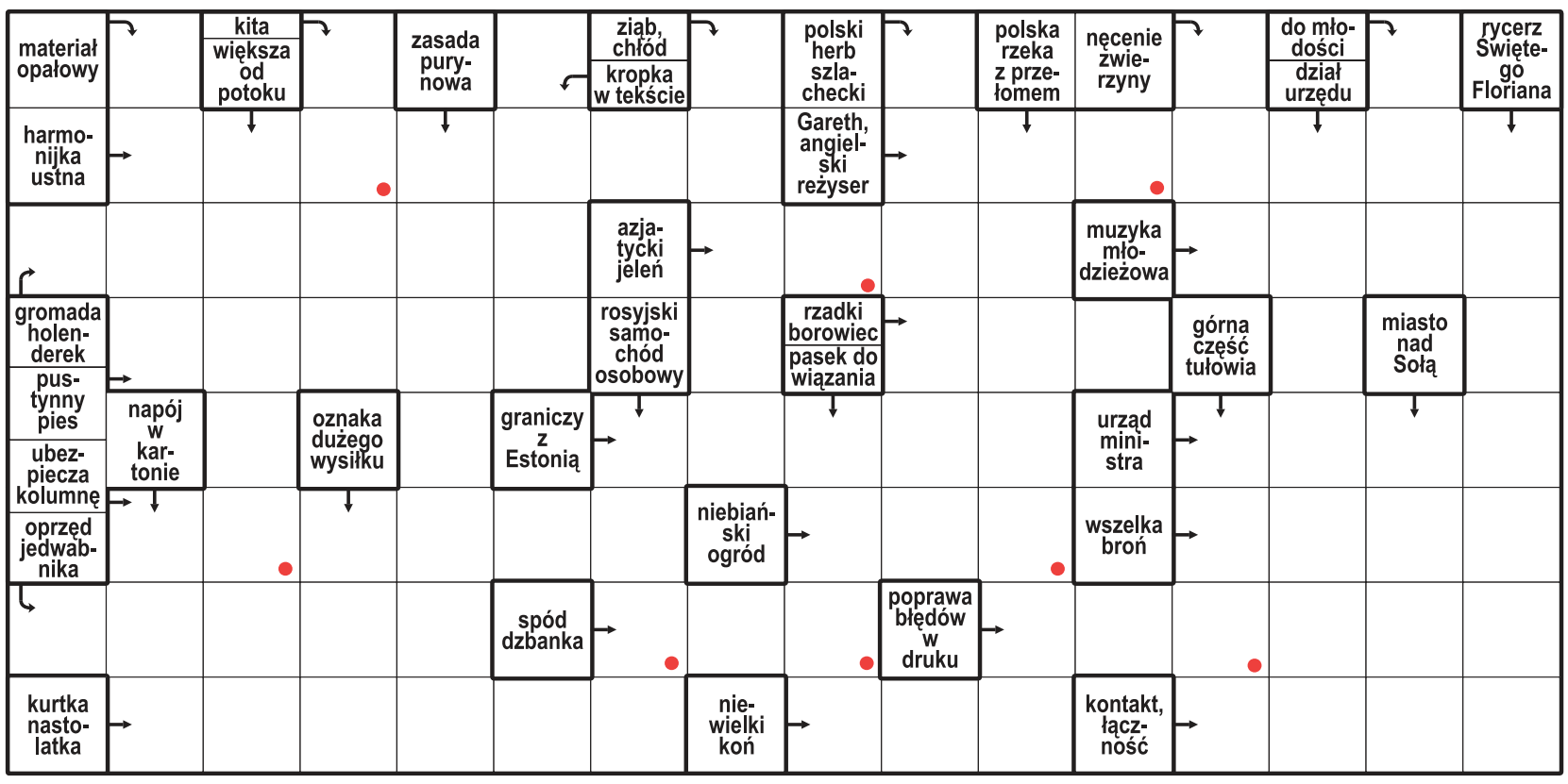

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl cd0e43d093

PIŁKA NOŻNA, I LIGA

Wraca rywalizacja ŁKS - Lechia

Przed pierwszoligowcami jeszcze trzy mecze o punkty w tym roku. Zespół z Alei Unii ma szansę aby przezimować na czele tabeli

Dariusz Piekarczyk



FOT. ARTUR KRASZEWSKI

Fabian Piasecki (99) strzelił dla ŁKS Łódź gola w meczu z Miedzią

W najbliższą niedzielę (29 listopada) ŁKS Łódź zmierzy się na swoim stadionie z Lechią Gdańsk. Początek pojedynku zaplanowano na godzinę 14.30. Ligowa rywalizacja między tymi zespołami wraca po około siedmiu latach. Obie drużyny zmierzyły się po raz ostatni 23 listopada 2019 roku w Gdańsku i był to pojedynek w ramach 16. kolejki ekstraklasy. Gospodarze triumfowali wówczas 3:1 (2:1). Honorowego gola dla pokonanych strzelił tuż przed końcem meczu Jan Sobociński. Obecnie 27-latek, mający na koncie występy w młodzieżowej reprezentacji Polski, broni barw drugoligowego Rekordu Bielsko-Biała, a przecież jeszcze niedawno wydawało się, że może osiągnąć w piłce nożnej dużo więcej. Trafił do USA, gdzie występował w Charlotte FC oraz Crown Legacy FC. Potem były występy w Grecji. Wydaje się jednak, że wyjazd nastąpił za wcześnie. To jednak temat na inny artykuł. Wróćmy do rywalizacji ŁKS z Lechią. Pierwszy pojedynek tych drużyn, rozegrany 19 lipca 2019 roku na stadionie przy Alei Unii 2, zakończył się bezbramkowym remisem. Dla ŁKS był to koszmarny sezon - drużyna zgromadziła zaledwie 24 punkty i spadła do I ligi. Lechia zakończyła sezon na wysokim czwartym miejscu. Warto przy okazji dodać, że ełkaesiacy czekają na ligową wygraną z Lechią od 5 grudnia 2008 roku. Był to mecz ekstraklasy, a Łodzianie triumfowali wówczas na swoim stadionie 2:1 (0:0). Gole dla gospodarzy strzelili Adam Czerkas i Rafał Kujawa. Dodajmy, że po niedzielnym pojedynku przed zespołem trenera Grzegorza Szoki jeszcze w tym roku mecze z Unią Skierniewice i Pogonią Siedlce.

SIATKÓWKA

Sieradzanie mistrzami!

Dariusz Piekarczyk

Sieradzanie Kacper Dłubała i Cezary Mintus sięgnęli wraz z reprezentacją Polski do lat 16 po złoty medal Mistrzostw Europy Wschodniej. W finale, rozegranym w Rydze, pokonali gospodarzy Łotwę 3:0 (25:17, 25:13, 25:18).

Warto dodać, że Polacy nie stracili w całych mistrzostwachnawet jhednego seta. Dzięki wygranej Biało-Czerwoni, prowadzeni przez trenera Wojciecha Szczczuckiego, awansowali na przyszłoroczne mistrzostwa Europy. Obaj młodzi siatkarze swoją przygodę rozpoczęli w juniorskim klubie Smile Academy Sieradz. Obecnie Kacper reprezentuje klub Energa Trefl Gdańsk, a Cezary Akademię Siatkówki Zduńska Wola. Warto dodać, że Piotr Dłubała - ojciec Kacpra był znakomitym siatkarzem - grał między innymi w I lidze, broniąc barw Skry II Bełchatów. Był także w kadrze pierwszej drużyny. Nieżyjący już dziadek Wiktor prowadził Żeglinę Sieradz, Technika-Wartę Sieradz oraz SPS Zduńska Wola.



ARCHIWUM PIOTRA DŁUBAŁY

Ojciec i syn. Piotr Dłubała, obecnie zawodowy strażak, nie krył radości po wygranym turnieju na Łotwie i dobrej postawie syna

SIATKÓWKA

II i III liga. Siatkarze WKS Wieluń kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa

Dariusz Piekarczyk

Trwają rozgrywki II i III ligi siatkówki. Znakomicie spisuje się męski zespół WKS Wieluń, który wygrał wszystkie mecze o drugoligowe punkty.

W meczu siódmej kolejki grupy czwartej podopieczni trenera Jędrzeja Brożyniaka pokonali we własnej hali Bugaj Volley Radomsko 3:1 i oczywiście otwierają tabelę grupy czwartej II ligi. Wielunianie od kilku lat bezskutecznie próbują awansować do I ligi. Odpadali w turniejach barażowych. Nie wszyscy kibice pamiętają, że w Wieluniu była siatkarska elita i do hali przy ulicy Częstochowskiej przyjeżdżały czołowe drużyny naszego kraju. Pamapol-Siatkarz, bo pod taką nazwą zespół występował, wywalczył promocję do elity w roku 2009. Pierwszy w historii mecz ówczesnej Plus Ligi rozegrał 9 października, ulegając u siebie Skrze Bełchatów, która była wówczas mistrzem Polski, 2:3. W drugim meczu sezonu Pamapol pokonał AZS UWM Olsztyn 3:1 i była to historyczna wygrana tej drużyny w elicie. Ostatecznie zakończył sezon na ósmym miejscu, co uznano za sukces zespołu. W kolejnym rozdaniu było już znacznie gorzeh. W barażowych meczach o utrzymanie w elicie Wielunianie przegrali z Fartem Kielce i spadli do I ligi. Od kilku lat klub, na czele którego stoi Mariusz Grabczak, próbuje wywalczyć awans na zaplecze elity. Jak na razie bez powodzenia.

Przejdźmy do III ligi, bo tam także sporo ciekawego. Wśród mężczyzn liderem tabeli jest trzecia drużyna ze Spały, ale ona nie może wywalczyć awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. II liga zamarzyła się działaczom w Skierniewicach. Zaufali więc trenerowi Sławomirowi Augustyniakowi i jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem. W siedmiu meczach drużyna wywalczyła 18 punktów. Przypominamy, że trzecioligowy regulamin jest tak skonstruowany, ze początkowo druzyny rywalizują systemem mecz i rewanż każdy z każdym. Następnie cztery najlepsze ekipy wystąpią w turnieju finałowym (19-21 marca) który zostanie rozegrany w hali mistrza pierwszej części sezonu. Dwie najlepsze ekipy finału awansują bezpośrednio do półfinałowych turniejów (2-4 kwietnia) o prawo gry w II lidze. Łódzki Związek Piłki Siatkowej będzie mógł także zgłosić do półfinału zespoły z miejsc trzeciego i czwartego. Będą one mogły zająć miejsce ekip, które zrezygnują z gry.



FOT. MARTYNA PRĘS

Siatkarska drużyna WKS Wieluń, prowadzona przez trenera Jędrzeja Brożyniaka jest w II lidze, jak na razie, nie do zatrzymania

II LIGA SIATKÓWKI

Grupa IV. Wyniki 7. kolejki: Bzura Ozorków - SMS PZPS II Spała 2:3, Volley Team Żychlin - KS Norwid Częstochowa 1:3, Resursa Łódź - SKK Belsk Duży 1:3, Aluron CMC Wybicki Kielce - AZS Stoelzle Częstochowa 2:3.

1. WKS Wieluń	7	20	21:3
2. Volley Team Żychlin	7	17	19:6
3. SKK Belsk Duży	7	16	17:8
4. Bugaj Volley Radomsko	7	12	13:11
5. Norwid Częstochowa	7	11	14:14
6. Bzura Ozorków	7	10	14:15
7. Resursa Łódź	7	8	12:15
8. AZS Stoelzle Częstochowa	7	5	9:19
9. SMS PZPS II Spała	7	5	8:17
10. Aluron CMC Kielce	7	1	2:21

Kobiety. Grupa II. Wyniki 10. kolejki: Libero VIP Gwarant Aleksandrów Łódźki - Łaskovia Łask 3:1, AZS AWF Varsovia Warszawa - Orlęta Raszyn 2:3, MOS Wola Warszawa - Barycz Janków Przygodzki 0:3, TPS Bielsk Podlaski - MUKS Krótka Mysiadło 3:0, ŁKS AZS UMED Łódź - MKS Kalisz II 3:0, Volley Kobyłka - Legionovia II Legionowo 3:1.

1. Volley Kobyłka	10	27	29:7
2. Orlęta Raszyn	10	23	26:10
3. TPS Bielsk Podlaski	10	22	25:14
4. Łaskovia Łask	10	18	21:16
5. AZS AWF Varsovia	10	16	24:21
6. Barycz Janków Przygodzki	10	15	19:18
7. Libero Aleksandrów Łódzki	10	15	17:19
8. ŁKS AZS UMED Łódź	10	12	17:21
9. Legionovia II Legionowo	10	12	16:22
10. MOS Wola Warszawa	10	11	17:24
11, Krótka Mysiadło	10	9	12:24
12. MKS Kalisz II	10	0	3:30

III LIGA SIATKÓWKI

Mężczyźni. Wyniki 7. kolejki: Lechia II Tomaszów Mazowiecki - SMS PZPS III Spała 0:3, Skierniewicki Węgiel Skierniewice - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:0, Wifama Łódź - UKS Akademia Siatkówki Zduńska Wola 3:0, Czarni Rząśnia - Bzura II Ozorków 3:0.

1. SMS PZPS III Spała	7	18	20:5
2. Skierniewicki Węgiel	7	18	21:7
3. Czarni Rząśnia	6	16	17:4
4. Lechia II Tomaszów Mazow.	7	12	15:12
5. Wifama Łódź	6	8	11:13
6. Volley Żelazny Opoczno	7	7	9:16
7. Bzura II Ozorków	7	6	7:15
8. PGE GiEK Skra Bełchatów	6	4	6:16
9. Akademia Aiadkówki Zd.Wola	7	1	3:21

Kobiety. Wyniki 7. kolejki: Akademia Siatkówki Zduńska Wola - UMKS Tuszyn 2:3, MKS Volley Żelazny - Łaskovia II Łask 0:3, Metalurgia Volley Radomsko - MUKS 47 Budowlani Łódź 0:3, Skierniewicki Węgiel - UKS Ozorków 1:3,

1. UKS Ozorków	7	20	21:5
2. Łaskovia II Łask	6	16	17:3
3. MUKS 47 Budowlani Łódź	7	14	15:8
4. Volley Żelazny Opoczno	7	12	12:11
5. Skierniewicki Węgiel	7	9	13:15
6. Metalurgia Browa Radomsko	7	4	9:20
7. UMKS Tuszyn	7	4	8:19
8. Akademia Zduńska Wola	6	2	4:18

eprasa.pl cd0e43d093

Sport

• **FC Porto z Oskarem Pietuszewskim, Janem Bednarkiem i Jakubem Kiwiorem** wygrało z Feyenoordem Rotterdam 1:0.

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban pozostaje na stanowisku, a trener Mateusz Stolarski?

Dariusz Kuczmera

Jan Urban pozostanie na stanowisku selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski — poinformował PZPN po wtorkowym spotkaniu władz związku ze sztabem szkoleniowym drużyny narodowej.

„Po przeprowadzeniu wspólnej analizy prezes PZPN i selekcjoner zgodnie uznali, że współpraca będzie kontynuowana, a sztab szkoleniowy reprezentacji Polski zostanie wzmocniony personalnie. Rozmowy z kandydatami do sztabu rozpoczną się w najbliższym czasie" - przekazała federacja.

Wcześniej we wtorek odbyło się spotkanie najważniejszych osób w PZPN z Urbanem i jego sztabem. Władze federacji reprezentowali: prezes Cezary Kulesza, sekretarz generalny Łukasz Wachowski, wiceprezes ds. szkoleniowych Sławomir Kopczewski oraz Radosław Michalski, odpowiedzialny z ramienia zarządu za reprezentację Polski.

Później Kulesza miał jeszcze rozmawiać sam z Urbanem. Jak się okazało, sprawy potoczyło się dość szybko i na korzyść obecnego selekcjonera.

64-letni trener objął swoją funkcję w lipcu 2025 roku, zastępując Michała Probierza. Pod wodzą Urbana drużyna narodowa rozegrała dotychczas 16 meczów, z czego sześć wygrała, pięć zremisowała i doznała pięciu porażek. Nie zdołał jednak awansować do mistrzostw świata w Ameryce Północnej i wywalczyć prawa gry przynajmniej w barażach o udział w najwyższej dywizji Ligi Narodów.

Jaka natomiast przyszłość czeka trenera Widzewa Mateusza Stolarskiego? Nie najlepsze zdanie o szkoleniowcu ma Zbigniew Boniek. - Jak można zmienić Aleksandara Vukovicia, który zgodził się przyjść do Widzewa w ciężkiej sytuacji, poznał drużynę, uratował ją, czuł się współwłaścicielem projektu i zaczął nowy sezon? Trenera, który był piłkarzem, zna tę szatnię, ma doświadczenie i coś już dla Widzewa zrobił, zamieniono na przedszkolaka - stwierdził Zibi w rozmowie z Romanem Kołtoniem na kanale Prawda Futbolu. - Widzew wziął trenera niedoświadczonego. To niedoświadczenie wychodzi na każdym kroku. Przedszkolak w tym wypadku to ciepłe określenie. Młody trener, bez większego doświadczenia - dodał.

Kolejny ważny egzamin przed trenerem Widzewa. Łódzcy piłkarze w sobotę 28 listopada o godz. 14.45 zagrają z Zagłębiem Lubin na własnym stadionie. Widzew musi wygrać.

©℗



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Trener Mateusz Stolarski ma głowę pełną zmartwień

BIEGANIE W ŁODZI TEŻ 12 GRUDNIA

Pobiegniemy dla Lilianki! Charytatywny Bieg Terra58

Dariusz Kuczmera

Miłośnicy biegania i pomagania ponownie spotkają się na trasach województwa łódzkiego.

Tym razem celem będzie nie tylko aktywność fizyczna i sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim wsparcie wyjątkowej inicjatywy charytatywnej. W sobotę, 12 grudnia, odbędzie się Charytatywny Bieg Terra58 dla Lilianki Pożarlik.

Start wydarzenia zaplanowano na godzinę 12. Na uczestników czeka około sześciokilometrowa, ciekawa trasa poprowadzona malowniczymi leśnymi ścieżkami w Wiączyniu Dolnym. Start i meta zlokalizowane będą przy ośrodku Terra58. To doskonała okazja, by połączyć sportową aktywność, kontakt z naturą i pomoc osobie, która szczególnie jej potrzebuje.

Organizatorzy zadbali również o to, aby na mecie nie zabrakło miłych akcentów. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy medal, a po pokonaniu trasy będzie mógł posilić się ciepłym posiłkiem. Jednak najważniejszym elementem wydarzenia będzie wspólny cel, który połączy wszystkich uczestników.



FOT. ARCHIWUM

Na charytatywny bieg trzeba zabrać ze sobą sporą dawkę dobrego humoru. Będzie wesoło...

Całość środków zebranych podczas biegu zostanie przekazana na leczenie 7-letniej Lilianki Pożarlik, która zmaga się z zespołem Rettarzadką chorobą neurologiczną wymagającą stałej opieki i specjalistycznego wsparcia. Każda wpłata ma znaczenie i może pomóc w walce o poprawę jakości życia dziewczynki.

Szczególny charakter wydarzenia podkreśla formuła zapisów. Uczestnicy sami decydują o wysokości swojego wsparcia. Minimalna kwota wynosi 40 zł, jednak organizatorzy zachęcają do wyboru wyższej opłaty startowej. W tym przypadku każda dodatkowa złotówka to kolejny gest solidarności i realna pomoc dla Lilianki.

12 grudnia pobiegnijmy razem dla Lilianki! Nie liczy się tempo ani wynik na mecie. Najważniejsze będzie serce włożone w ten bieg i pomoc, którą wspólnie możemy ofiarować.

Wystartował pierwszy etap cyklu Łódzkich Biegów Górskich na terenie Modrzewia w Lesie Łagiewnickim. Łodzianie mogą wybrać jeden z trzech dystansów dopasowanych do swoich możliwości: 6,6 km (przewyższenia ok. 140 m), 10,5 km (przewyższenia ok. 220 m) oraz 14,4 km (przewyższenia ok. 300 m). Rywalizacja toczy się w kategoriach OPEN oraz Junior. ©℗

PŁYWANIE

Sukcesy pływaków SSN Start Łódź. Jest minimum na start w Meksyku

Dariusz Kuczmera

W Szczecinie odbyły się Zimowe Otwarte Parapływackie Mistrzostwa Polski Seniorów. Duże sukcesy odnieśli reprezentanci Sportowego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Start Łódź - informuje trener Michał Zieliński.



FOT. SSN START ŁÓDŹ

Pływacy SSN Start zaprezentowali dobrą dyspozycję

Złote medale zdobyły sztafety 4x50m stylem zmiennym i dowolnym do 20 pkt, srebrny medal zdobyła sztafety 4x50m stylem zmiennym i dowolnym do 20 pkt oraz Anna Płoszyńska-Korzeniak klasa S5 SB4 S5. Do tych wspaniałych wyników dopisujemy jeszcze bardzo dobre starty Patrycji Marczuk (S2, SB2, SM2), która dwukrotnie na dystansie 50m i 100 m stylem grzbietowym popłynęła poniżej minimum na Mistrzostwa Świata. Mistrzostwa odbędą się od 25 lipca do 1 sierpnia 2027 roku w Guadalajarze w Meksyku.

Składy medalowych sztafet reprezentujących SSN Start Łódź:

Złoto: 4x50m stylem zmiennym: Patrycja Marczuk, Dawid Włodarczyk, Wiktor Robak, Anna Płoszyńska-Korzeniak

Srebro 4x50m stylem zmiennym: Marta Moszczyńska, Franciszek Sołtysiak, Igor Dobosz. Gabriela Marczuk

Złoto 4x50m stylem dowolnym: Patrycja Marczuk, Tymoteusz Porada, Marta Moszczyńska, Franciszek Sołtysiak

Srebro 4x50m stylem dowolnym: Gabriela Marczuk, Dawid Włodarczyk, Anna Płoszyńska-Korzeniak, Igor Dobrosz

Na co dzień parapływacy (pływacy z niepełnosprawnościami) SSN Start Łódź trenują na obiektach Zatoki Sportu pod opieką niezwykle doświadczonych trenerów Zbigniewa Murasa, Michała Zielińskiego, Macieja Piątkiewicza oraz od niedawna Anny Misiorny.

©℗

eprasa.pl cd0e43d093